

Zapolska, Katarzyna

**Konserwacja barokowego ornatu białego z
kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i św.
Szczepana Męczennika w Choroszczy**

"Biuletyn Konserwatorski Województwa
Podlaskiego", 21, 2015, s. 146, 147-166

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



KATARZYNA ZAPOLSKA
Białystok

Konserwacja barokowego ornatu białego z kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana Męczennika w Choroszczy

O bogatej historii barokowego ornatu z kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana Męczennika w Choroszczy może świadczyć jego obecny stan zachowania. Jest on jednym z zespołu pięciu białych ornatów, które łączy nie tylko miejsce przechowywania, ale również wspólna historia. Wszystkie zostały ufundowane najprawdopodobniej przez Jana Klemensa Branickiego¹, który w latach 1745-1771 ufundował także kościół w Choroszczy i wznosił pałac – letnią rezydencję wraz z zespołem budynków i parkiem. O ornatkach z choroszczańskiej parafii wzmiankuje Antoni Mackiewicz: *Żadnych pamiątek prócz kilku ornatów, ofiarowanych przez hetmanowę Branicką i części dawnej biblioteki klasztornej, kościół nie posiada...*²

Uwagę przykuwała niecodzienna struktura ornatu. Niemal całą jego powierzchnię gęsto przeszzyto ścięciem maszynowym, spod którego ledwie prześwitywały piękne tkaniny o subtelnych zdobieniach kwiatowych i delikatnej pastelowej kolorystyce. Interesująca informacja wyhaftowana w dolnej partii podszewki przodu ornatu zdradza czas przeprowadzenia owej „naprawy”: *Ornat z XVIII w. odnow. 1937 r. ofiarą parafji. Staraniem Ks. prob. Fr. Pieściuka*. Nie zachowała się jednak żadna dokumentacja z przeprowadzonych wówczas prac.

Ornat został uszyty na wzór kroju rzymskiego³ z dwóch rodzajów jedwabnych tkanin o splocie płóciennym, broszowanych⁴ wielobarwną przędzą jedwabną, blaszką i nicią metalową. Preteksty (zwane również kolumnami) wykonano z białej tkaniny ozdobionej gałązkami goździków oraz innymi mniejszymi kwiatami, które rozmieszczone są w układzie naprzemiennym, pionowym. Dopełnienie kompozycji stanowią drobne wici roślinne ułożone w analogiczny sposób, lecz w przeciwnym kierunku. Przednią pretekstę zesztukowano z fragmentów kremowej tkaniny jedwabnej, różniącej się splotem, lecz zbliżonej kolorystycznie. Na jednej z nich, w celu zachowania ciągłości wzoru, dohaftowano brakujący fragment kwiatka.

Boki ornatu wykonano z beżowozłotej tkaniny z przedstawieniami lilii, róż oraz drobnych kwiatów przypominających niezapominajki, które wkomponowa-

no w falujący ornament koronkowej wstęgi. Motywy te są charakterystyczne dla tekstyliów XVIII-wiecznych, przeznaczonych na różnego rodzaju ubiory⁵. Wzory koronkowe na tkaninach jedwabnych z lat 20. XVIII w. były tak różnorodne, że stały się później inspiracją dla koronczarek.

Tkanina w partii pretekst jest broszowana przędzą jedwabną wielowłóknową w kolorach: białym, błękitnym, granatowym, jasnozielonym, jasnoróżowym i bordowym, a także trzema rodzajami nici metalowej: jedną z oplotem srebrnym złożonym oraz dwiema z oplotem srebrnym i dwoma rodzajami blaszek – jednej ze srebra złożonego, drugiej srebrnej. Tkanina z boków ornatu jest broszowana przędzą jedwabną w kolorach: białym, błękitnym, granatowym, jasnoróżowym, bordowym oraz jasnozielonym oraz nicią z oplotem srebrnym i blaszką złotą srebrzoną. Na każdym z boków, po jednej stronie, zachowały się oryginalne krajki, jednak z uwagi na stosunkowo wąskie paski materiału określenie szerokości raportu wzoru było niemożliwe.

Dzięki inskrypcji wyhaftowanej na podszewce ornatu wiadomo, iż został on poddany w 1937 r. „naprawie”, która odzwierciedla swego rodzaju postęp techniczny, kiedy to zachwycono się szybkością pracy nowo wprowadzonych wówczas maszyn napędzanych mechanicznie. Poszukiwania możliwości mechanicznego szycia ubiorów i zastąpienia pracy ręcznej maszyną szybko i sprawnie pracującą rozpoczęło się jeszcze w połowie XVIII w. (pierwsze patenty wynalazku maszyny do szycia wydano w Anglii już w 1785 i 1790 r.)⁶. Ze względu na ich niewielką ilość i dość wysoką cenę, przyjmowały się wolno i były chronione patentem. Maszyny do haftowania wynaleziono w 1828 r., a ich powszechne stosowanie przypada na lata 1830-1950⁷. Wprowadzenie maszyn haftujących przyspieszyło wprawdzie proces haftowania, w wyniku czego produkcja stała się wydajniejsza – jednak nie zastąpiła pracy rąk ludzkich, nadającej indywidualny charakter każdemu dziełu.

Ksiądz Antoni Nowowiejski w swej pracy z 1902 r. *Wykład Liturgii Kościoła Katolickiego* wspomina, że: *Wynalezione przez alzatczyka Hellmanna maszyny, w których setki igieł o dwóch ostrzach, z nitką pośrodku, jednocześnie przeszzywają tkaninę pionowo rozpiętą, choć tworzą dzieło pozornie piękne i tanie, nie zastąpią jednak hafciarek, które same tylko wlać ducha i prawdziwe piękno artystyczne umiały*⁸. Haftowanie było domeną kobiet, rzemiosłem, ale również sposobem spędzania wolnego czasu; kształtowało cechy, takie jak cierpliwość i dokładność. Zastosowanie haftu maszynowego do „odnowienia” zabytkowego choroszczańskiego ornatu z pewnością przyspieszyło sam proces „naprawy”, jednak trwale uszkodziło jego delikatną strukturę. Ściegi wykonano z dużą starannością, powtarzając niekiedy kierunki ułożenia motywów kwiatowych, nakładając kolejno jedno na drugie, tworząc warstwę szczelnie zasłaniającą oryginalne XVIII-wieczne tkaniny.

Miejsca broszowań w jedwabnej tkaninie z partii przedniej i tylnej preteksty zostały przykryte ściegiem łańcuszkowym przędzą jedwabną wielowłóknową, nie odpowiadającą oryginalnej kolorystyce przykrytych miejsc.

Na str. 146:

1. Ornat biały, stan przed konserwacją, przód.

Fot. K. Zapolska.

White chasuble, state prior to conservation,
front. Photo: K. Zapolska.

2. Ornat biały, stan przed konserwacją, tył.

Fot. K. Zapolska.

White chasuble, state prior to conservation,
back. Photo: K. Zapolska.



Największym zniszczeniom uległy miejsca, w których zastosowano nie metalową. Zdecydowana większość „reperacji” wykonana została nicią metalową w kolorze złotym z żółtym rdzeniem (il. 4). W dolnej partii prawego przedniego boku ornatu reperację wykonano nicią metalową w kolorze złotym z rdzeniem o barwie pomarańczowej (il. 5a). Partie broszowań blaszką i nicią metalową w tkaninie z preteksty przesytyto nicią z opłotem w kolorze srebrnym z białym rdzeniem (il. 5b).

Górne partie ornatu, najbardziej narażone na zniszczenia, usztywniono białą tkaniną bawełnianą o splocie płóciennym.

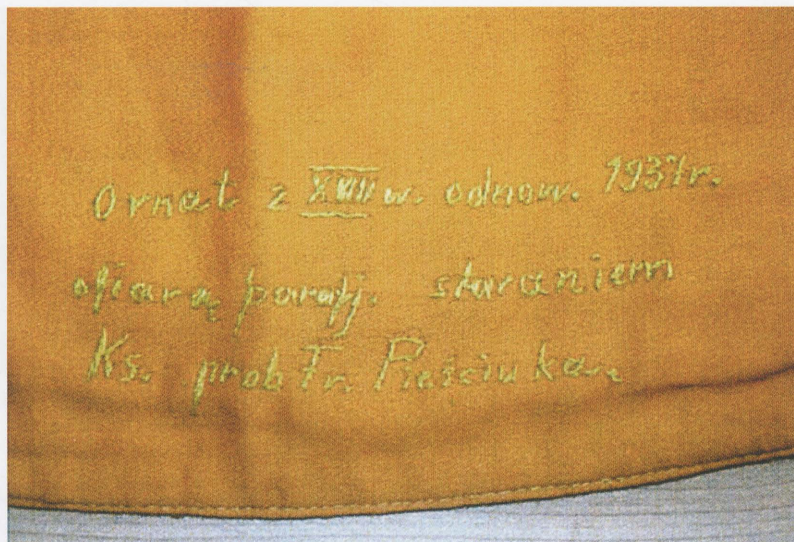
Nie zachowała się oryginalna podszewka oraz usztywnienie ornatu. Wraz z przeprowadzanymi „naprawami” ornat usztywniono jutowym płótnem oraz podszyto bawełnianą podszewką o splocie atlasowym. Krawędzie ornatu obszyto galonem w kolorze złotym o szer. 1,5 cm i podziały ornatu również galonem w kolorze złotym o szer. 2,4 cm.

Inskrypcje w dolnej partii podszewki wyhaftowano żółtą przędzą bawełnianą, ścięciem sznureczkiem. Przy krawędzi haftu widoczny jest ciemny zarys napisu wykonany ołówkiem (il. 6).

Do podszewki na wysokości klatki piersiowej od strony rewersu przyszyto ścięciem krzyżykowym, nicią bawełnianą w kolorze złotym, bawełnianą tasiemkę pasmanteryjną w kolorze białym o szerokości 1,9 cm.

Ornat przechowywany był w jednej z szaf zakrystii choroszczańskiego kościoła, złożony w szufladzie wraz z innymi ornatami oraz paramentami liturgicznymi. Podczas użytkowania i przechowywania poddawany był działaniu takich czynników fizycznych, jak naprężenia, ściskanie, ścieranie. Narażony był również na zmiany temperatury i wilgotności względnej powietrza, a także na działanie promieni słonecznych. Trudno jest dokładnie określić warunki, w jakich znajdował się ornat. Zakrystia jest pomieszczeniem oświetlanym światłem słonecznym, padającym z okien i światłem żarowym o stosunkowo niewielkim natężeniu. Dokładne pomiary natężenia światła przy użyciu luksomierza nie były wykonywane, dlatego niemożliwe jest określenie konkretnych wartości. W pomieszczeniu panują zmienne warunki klimatyczne, zależne od zmieniających się pór roku⁹. Zakrystia nie posiada wentylacji ani klimatyzacji, w związku z tym występują tam wahania wilgotności również związane ze zmianami klimatycznymi. W 2013 r. ornat został przekazany w depozyt Archiwum i Muzeum Archidiecezjalnemu w Białymstoku i od tego czasu przechowywany jest w tamtejszym magazynie. W tym też roku dzięki dotacji Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku ornat poddany został pełnej konserwacji.

Ornat zachował się w bardzo złym stanie. Największe zniszczenia dotyczyły jego przedniej części – na wysokości klatki piersiowej – w partii preteksty i boków. Zły stan zachowania wpłynął z pewnością na podjęcie decyzji o przeprowadzeniu „naprawy” w 1937 r., która znacząco zmieniła wygląd całego obiektu. Choć wyglądał na odświeżony i naprawiony, z bliska widoczne były nowe trwałe uszkodzenia. Jak powiedziano wcześniej, delikatne partie broszowań pokryto topornym ścięciem łańcuszkowym w kolorach nie odpowiadających oryginalnym, np. subtelny kolor kremowy przechodzący w łososiowy i bordowy zastąpiono różowym (il. 7). Ponadto oryginalny rysunek tkaniny stał się nieczytelny.



3. Fragment podszewki ornatu, haft ściegiem sznureczkim.

Fot. K. Zapolska.

Fragment of the chasuble lining, rope stitch embroidery.

Photo:

K. Zapolska.

4. Fragment przedniego lewego boku ornatu.

Stan przed konserwacją.

Fot. K. Zapolska.

Fragment of the front left side of the chasuble.

State prior to conservation.

Photo:

K. Zapolska.



5 a-b. Fragmenty przedniego prawego boku ornatu – ściegi „reperacyjne”; stan przed konserwacją.

Fot. K. Zapolska.

Fragments of the front right side of the chasuble – “repair” stitching; state prior to conservation.

Photo:

K. Zapolska.





6. Fragment podszewki ornatu; haft ścięciem sznureczkiem.

Fot. K. Zapolska.

Fragment of the chasuble lining; rope stitch embroidery.

Photo: K. Zapolska.



7. Fragment lewego boku ornatu, przód; ściąg maszynowy nicią metalową i przędzą różową; stan przed konserwacją.

Fot. K. Zapolska.

Fragment of the left side of the chasuble, front; machine stitching with metallic thread and pink yarn; state prior to conservation.

Photo: K. Zapolska.

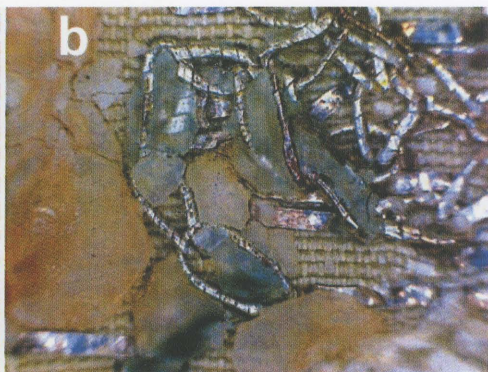
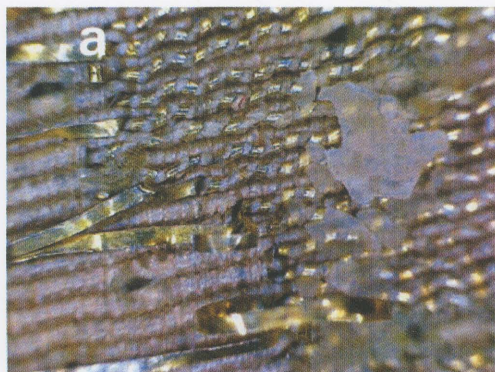


8. Fragment tkaniny z boku ornatu po wypruciu ściągów haftu maszynowego; stan w trakcie konserwacji.

Fot. K. Zapolska.

Fragment of the fabric from the side of the chasuble after unravelling the machine embroidery stitching; state during conservation.

Photo: K. Zapolska.



9 a-b. Fragmenty tkaniny broszowanej z widocznymi nawarstwieńciami wosku; stan przed konserwacją; a) fragment lewego boku z przodu ornatu; b) fragment przedniej preteksty.

Fot. K. Zapolska.

Fragments of brocaded fabric with visible layers of wax; state prior to conservation: a) fragment of the left side of the front of the chasuble; b) fragment of the front column.

Photo: K. Zapolska.

10. Fragmenty preteksty; ubytki jedwabnych wątków broszujących; stan przed konserwacją.

Fot. K. Zapolska.

Fragments of the column; missing silk brocading wefts; state prior to conservation.

Photo: K. Zapolska.



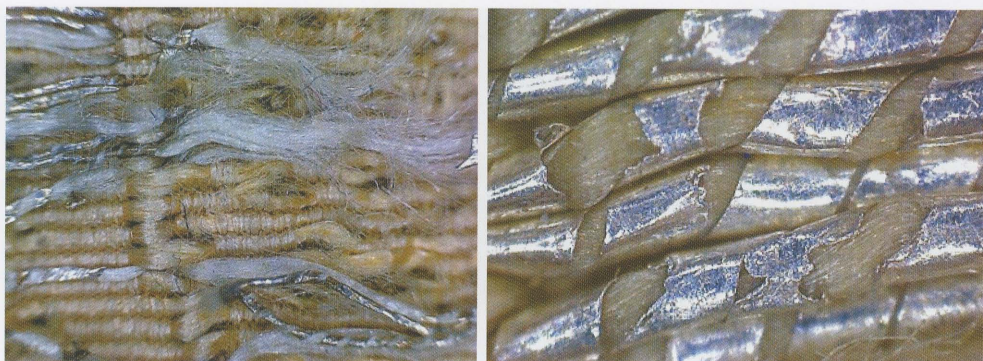
11. Fragment preteksty; stan przed konserwacją.

Fot. K. Zapolska.

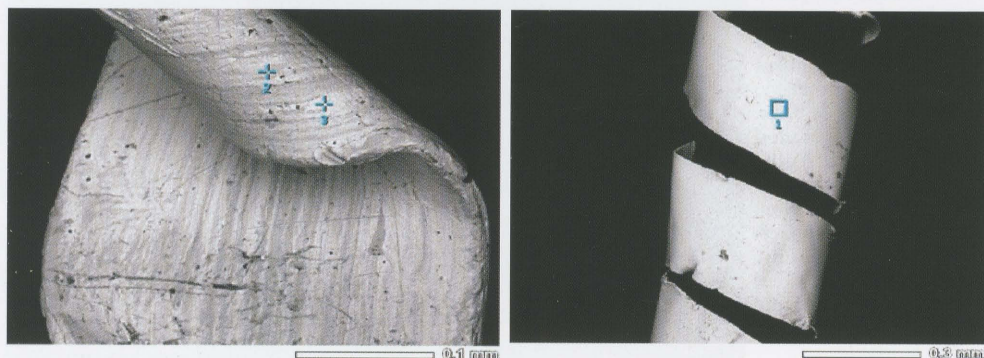
Fragment of the column; state prior to conservation.

Photo: K. Zapolska.





12. Fragmenty tkaniny broszowanej z boków ornatu, stan przed konserwacją: a) wątek broszujący – rozsnute oploty nici metalowych; b) wątek broszujący – uszkodzenia metalowych opłotów. Fot. K. Zapolska.
Fragments of the brocade fabric from the sides of the chasuble; state prior to conservation: a) brocading weft – unravellled metallic thread foil; b) brocading weft – damaged metal foil. Photo: K. Zapolska.



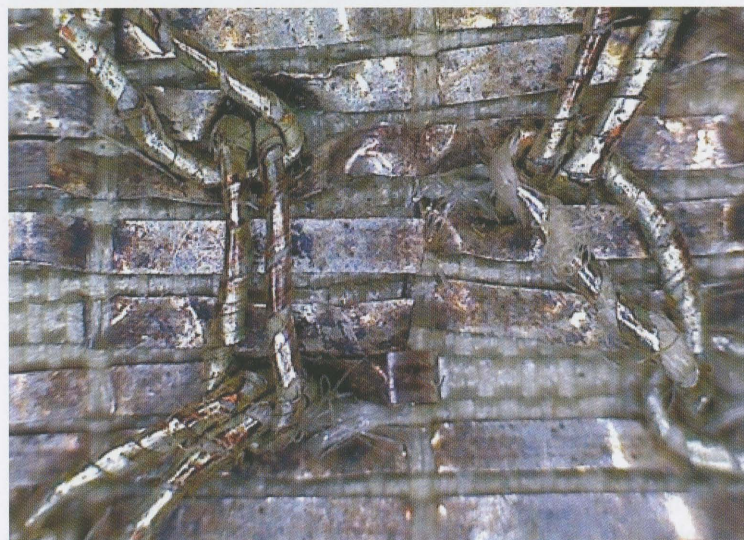
13. Fragmenty nici z opłotem metalowym z identycznej tkaniny broszowanej, jak w partiach boków ornatu12: a) fragment opłotu nici metalowej; b) fragment nici z opłotem metalowym. Fotografie wykonane za pomocą mikroskopu elektronowego typu JOEL JSM-6380LA. Fot. M. Wróbel.
Fragments of threads with metal foil from an identical brocade fabric as in the sides of the chasuble: a) fragment of metallic thread foil; b) fragment of a thread with metal foil. Photographs taken with a JOEL JSM-6380LA electronic microscope. Photo: M. Wróbel.

Kolejna ingerencja w obiekt, to wymiana XVIII-wiecznej jedwabnej tkaniny na wysokości ramion, łączącej przód i tył ornatu, którą zastąpiono białym bawełnianym płótnem, gęsto zahaftowanym maszynowym ścięciem łańcuszkowym, naśladowującym kierunek ułożenia ściągów na pozostałych częściach ornatu. Przeprowadzona naprawa prawdopodobnie miała na celu scalenie nowego fragmentu tkaniny z oryginalnymi. Dodane zostały również nowe motywy – księżycy wykonane srebrną nicią metalową, zbliżone kształtem do tych na tkaninie z obu pretekst. Przeszycie niemal całej powierzchni ornatu maszynowym ścięciem łańcuszkowym osłabiło strukturę całego obiektu i zasadniczo zmieniło jego walory artystyczne. Ściąg łańcuszkowy wykonano pomiędzy motywami kwiatów, optycznie je powiększając i czyniąc nieco topornymi. Największe zniszczenia powstały w partiach przeszytych nicią z opłotem metalowym. Przeprowadzenie grubej i sztywnej nici w delikatnej jedwabnej tkaninie spowodowało powstanie wielu drobnych ubytków trwale osłabiających strukturę całego ornatu. Zazwyczaj nici



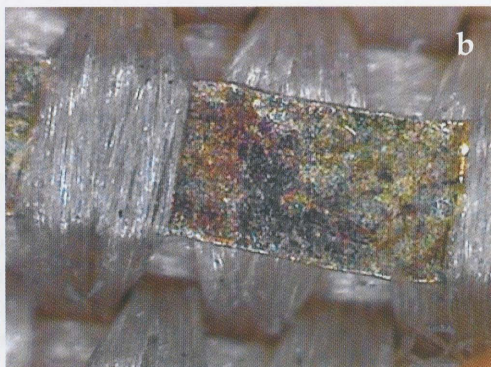
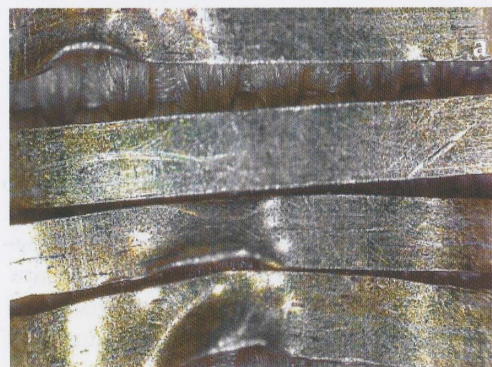
14. Fragment preteksty przedniej ornatu – „reperacja” maszynowym ściegiem łańcuszkowym przysłaniająca oryginalną srebrną blaszkę; stan przed konserwacją.
Fot. K. Zapolska.

Fragment of chasuble front column – “repair” with a machine chain stitch concealing the original silver lamina; state prior to conservation.
Photo: K. Zapolska.



15. Fragment przedniej preteksty, ubytek powstały w miejscu „reperacji”; stan przed Konserwacją.
Fot. K. Zapolska.

Fragment of front column, gap in place of the “repair”; state prior to conservation.
Photo: K. Zapolska.



16 a-b. Fragmenty tkaniny broszowanej z boków ornatu; stan przed konserwacją.
Fot. K. Zapolska.
Fragments of brocaded fabric from the sides of the chasuble; state prior to conservation.
Photo: K. Zapolska.



17. Fragmenty ornatu w trakcie prania na stole niskociśnieniowym. Fot. S. Zapolski.
Fragments of chasuble being cleaned on a low-pressure table. Photo: S. Zapolski.



18 a-b. Fragmenty ornatu w trakcie odsączania wody po praniu na stole niskociśnieniowym. Fot. K. Zapolska.
Fragments of chasuble being wrung out after cleaning on a low-pressure table. Photo: K. Zapolska.

metalowe z racji swej grubości, jak również wysokiej ceny, stosowane były bardzo oszczędnie, w ten sposób, aby ich większość znajdowała się na powierzchni tkaniny. Zastosowanie nici z opłotem metalowym do maszynowego ściegu łańcuszkowego sprzeczne było z tą zasadą. Po ich wypruciu ujawnił się bardzo zły stan zachowania tkanin ornatu (il. 8).

Ponadto cała powierzchnia była silnie zabrudzona i zakurzona. W dolnej partii preteksty i boków z przodu ornatu pozostały zaplamienia z wosku o zabarwieniu kremowo-żółtawym (il. 9 a-b). Najbardziej zabrudzony był przód – na wysokości piersi oraz tył wokół szyi, czyli w miejscu, w którym tkanina miała bezpośredni kontakt z ciałem.

Ornat przez długi okres złożony był na pół, zgodnie z kierunkiem ułożenia osnów, o czym świadczyły deformacje i zagniecenia powstałe wzdłuż pretekst.

Na skutek użytkowania ornat uległ przetarciu – zwłaszcza w górnej części przedniej preteksty – na wysokości klatki piersiowej, czyli w miejscu, w którym kapłan trzyma zazwyczaj złożone dłonie. W wyniku pocierania ozdobny wątek broszujący uległ znacznemu przetarciu lub nie zachował się (il. 10). O jego występowaniu świadczą niewielkie pozostałości barwnych nici zachowane przy krawędziach motywów kwiatowych. Nierównomierne przeszycie powierzchni ornatu w miejscach nie pokrytych haftem spowodowało wypchnięcie tkaniny i utworzenie swego rodzaju reliefu (il. 11). Wzdłuż krawędzi niektórych motywów kwiatowych

powstały niewielkie spękania potęgujące to wrażenie. Stopniowo, w miarę przecierania wątku broszującego, postępowało uszkodzenie osnów i powstanie ubytków.

Nici z opłotem metalowym odspoili się w miejscach najbardziej narażonych na pocieranie. Przerwany opłot ulegał stopniowemu rozkręcaniu, odsłaniając jedwabny rdzeń, co można było zaobserwować w miejscach wysnutych nici metalowych (il. 12 a-b). Najgorzej zachował się srebrny opłot nici z tkaniny broszowanej, z której wykonano boki ornatu. Na zdjęciach wykonanych mikroskopem elektronowym widać liczne przetarcia i ubytki (il. 13 a-b). Srebro uległo korozji, której rezultatem była krucha, cienka ziarnista powierzchnia chlorku srebra¹⁰. Ta powierzchnia korozji oddziaływała na pozostałą całość metalu, chociaż niekorzystne uwarunkowania mogły spowodować całkowite przekształcenie opłotu w chlorek srebra¹¹.

Przeszycie niemal całej powierzchni ornatu ściegami haftu maszynowego spowodowało nieodwracalne uszkodzenia oraz znaczne osłabienie tkanin. Sądząc po ilości ściegów, „naprawa” miała zakryć uszkodzone partie tkanin ornatu, a nie zabezpieczyć. W miejscach najgorzej zachowanych, czyli w górnej partii przedniej preteksty oraz na wysokości ramion, ściegów było najwięcej, niejednokrotnie kilka warstw nałożonych jedna na drugą (il. 14). Sztukowaną z fragmentów tkanin przednią pretekstę pokryto największą liczbą ściegów, co wynikało z konieczności zakrycia krawędzi poszczególnych fragmentów tkanin, które w żaden sposób nie były ze sobą wcześniej połączone. Dzięki temu zabiegowi zahaftowana powierzchnia dokładnie zakryła miejsca połączeń.

Odrębny problem stanowią zniszczenia blaszek powstałe na skutek przeszycia ornatu haftem maszynowym. Najbardziej zniszczone, skorodowane, poprzerywane blaszki w partiach obu pretekst przykryto gęstą siatką ściegów haftu maszynowego przy użyciu jedwabnej przędzy w kolorze białym. Powstałe w ten sposób ubytki znacznie je osłabiły i przyczyniły się do trwałego odkształcenia, przerywania oraz sukcesywnego odspajania (il. 15). Nawet delikatne zahaczenie lub potarcie innym materiałem powodowało stopniowe niszczenie. Następstwem odkształcenia blaszek było przetarcie i w rezultacie przerywanie osnów, a tym samym postępujące niszczenie całej tkaniny. Na zdjęciach mikroskopowych widoczny jest zły stan zachowania blaszek, ich zarysowaną powierzchnię, deformacje oraz liczne ubytki (il. 16 a-b).

Ścieg łańcuszkowy, którym pokryto niemal całą powierzchnię ornatu, powodował stopniowe zaczepianie za odstające oczka ściegów, a przez to stopniowe odspajanie nici metalowych.

W miarę użytkowania ornatu nici wątku w górnej partii boków, na wysokości klatki piersiowej, ulegały odspajaniu. W miejscach tych zachowały się prowizoryczne reperacje wykonane ściegiem przed igłą przy użyciu bawełnianej przędzy w kolorze żółtym. Ich zadaniem było przymocowanie odspojonych broszujących nici metalowych, znajdujących się pomiędzy reperacjami wykonanymi maszynowym ściegiem łańcuszkowym, co może świadczyć o nieskuteczności podjętych wcześniej działań odnowienia ornatu.

Kolorystyka ornatu, a zwłaszcza przędzy jedwabnej w partiach wątku broszującego, uległa spłowieniu. O jej dawnej intensywności świadczą jedynie partie tkaniny od strony rewersu.





*Na poprzednich
stronach,
Next page:*

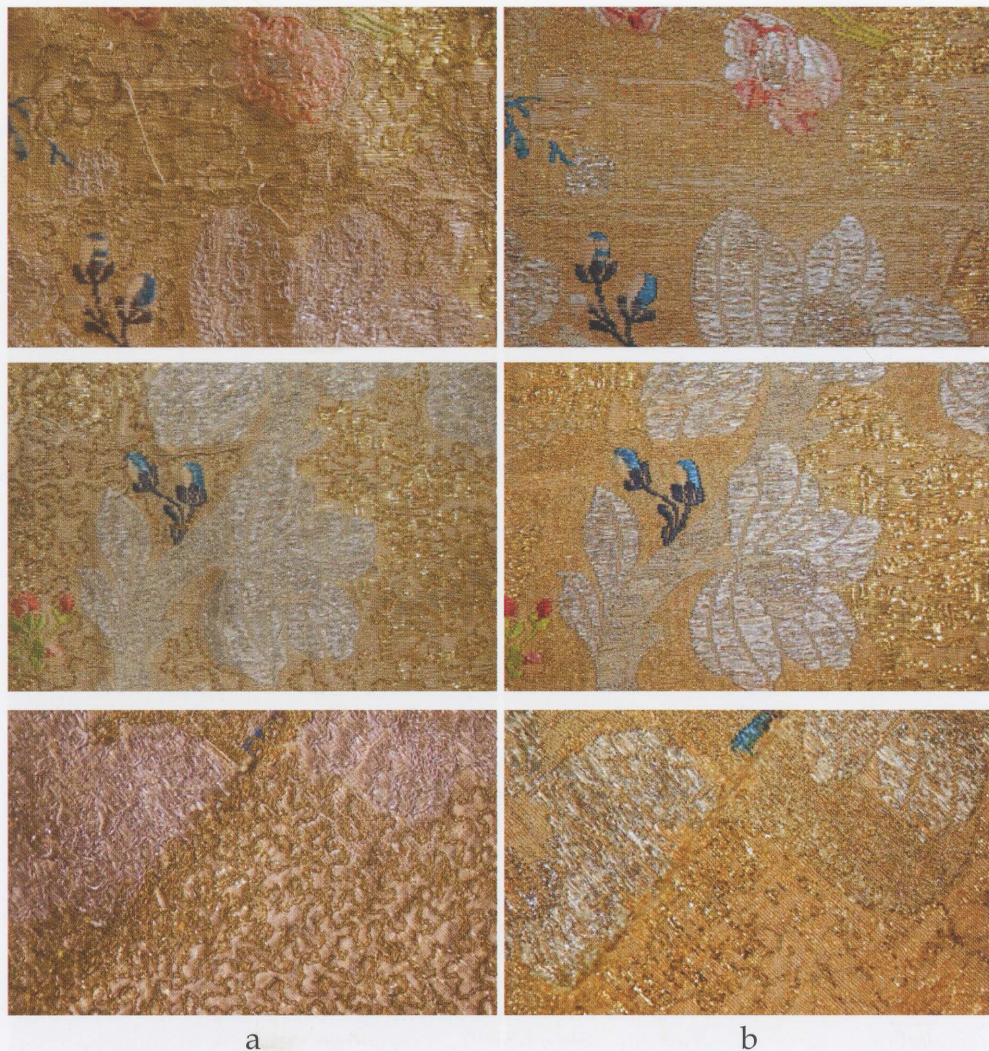
19-20. Ornat biały,
stan po konserwacji;
str. 158 – przód;
str. 159 – tył.
Fot. K. Zapolska.
**White chasuble;
state after
conservation;
page 158 – front,
page 159 – back.**
Photo: K. Zapolska.

21 a-b. Fragment
przedniej preteksty;
a – stan przed
konserwacją;
b – stan
po konserwacji.
Fot. K. Zapolska.

**Fragment
of front column:
a – state prior
to conservation;
b – state after
conservation.**
Photo: K. Zapolska.



Znaczny stopień destrukcji ornatu był skutkiem przeprowadzonej w 1937 r. „naprawy”, jego technologii oraz jego użytkowania. Procesy fizyczne, chemiczne oraz biologiczne spowodowały znaczne zniszczenia i osłabienie struktury tkaniny broszowanej, co miało wpływ na całkowitą zmianę wyglądu ornatu.



22-24 a-b. Fragmenty boku ornatu: a – stan przed konserwacją; b – stan po konserwacji.

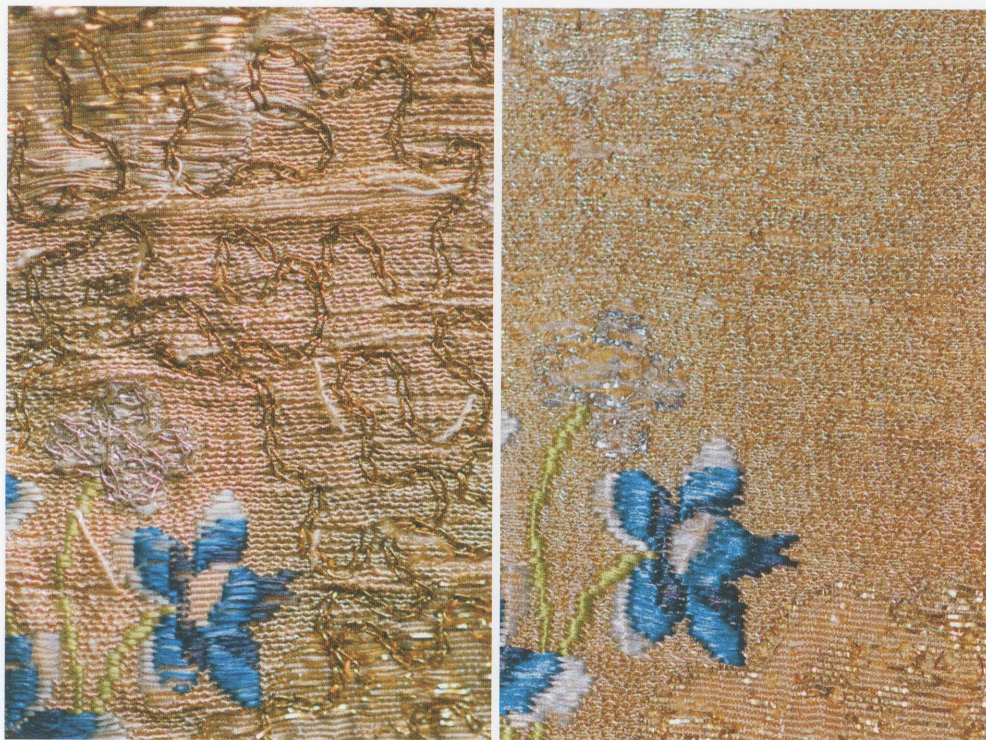
Fot. K. Zapolska.

Fragments of a side of the chasuble: a – state prior to conservation; b – state after conservation.

Photo: K. Zapolska.

Przebieg prac konserwatorskich

Nieodwracalna destrukcja obiektu wytyczyła kierunek postępowania konserwatorskiego. Celem prac było wyeliminowanie szkodliwych czynników niekorzystnie wpływających na stan zachowania ornatu oraz zabezpieczenie go przed dalszym niszczeniem. Istotnym zadaniem było wzmocnienie struktury ornatu oraz przygotowanie go do bezpiecznego eksponowania. Założeniem prac było więc usunięcie wszystkich „napraw” i elementów dodanych w 1937 r., czyli tkaniny łączącej przód i tył ornatu oraz podszewki.



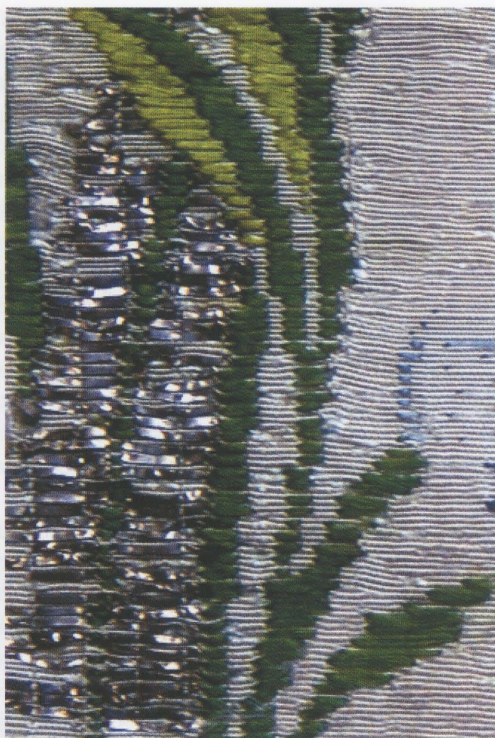
25 a-b. Fragment boku ornatu: a – stan przed konserwacją; b – stan po konserwacji. Fot. K. Zapolska.
 Fragment of a side of the chasuble: a – state prior to conservation; b – state after conservation.
 Photo: K. Zapolska.

26-27 a-b. Fragmenty boku ornatu: a – stan przed konserwacją; b – stan po konserwacji. Fot. K. Zapolska.
 Fragments of a side of the chasuble: a – state prior to conservation; b – state after conservation.
 Photo: K. Zapolska.

Po uprzednim wykonaniu dokumentacji fotograficznej, opisowej i rysunkowej możliwe było opracowanie programu postępowania konserwatorskiego. Wykonano pomiar wartości pH przed praniem metodą stykową i otrzymano wynik pH równe 5,80.

Kolejnym etapem było oddzielenie wszystkich elementów ornatu i wykonanie fotograficznej oraz rysunkowej dokumentacji, dotyczącej sposobu łączenia poszczególnych części szaty, rodzaju szwów, ich długości oraz rodzaju użytych nici.

Przywrócenie ornatowi pierwotnego stanu wymagało usunięcia wszystkich ściegów haftu maszynowego z 1937 r. – nici jedwabnej z partii motywów kwiatowych oraz nici z opłotem metalowym z płaszczyzn tła. Był to proces żmudny i niezwykle czasochłonny. Najwięcej problemów wiązało się z usunięciem ściegów wykonanych nicią metalową, która niejednokrotnie przesywała oryginalne, delikatne blaszki. Po usunięciu wszystkich reperacji możliwe było przystąpienie do dalszych prac.



Krawędzie obu pretekst i boków ornatu zostały zabezpieczone ściąganiem, przędzą jedwabną nitkowaną w odpowiednio dobranym kolorze. Do krawędzi tkanin doszyto taśmy bawełniane, dzięki którym możliwe było bezpieczne obracanie obiektem podczas dalszych prac konserwatorskich.

Przed przystąpieniem do prania ornatu wykonano próby na trwałość wybarwień przy użyciu wodnego roztworu detergentu Preteponu G. Czynność tę wykonano na stole niskociśnieniowym, który umożliwia szybkie odsączenie wody bez ryzyka uszkodzenia obiektu. Znaczny stopień destrukcji tkanin, spowodowany wcześniejszymi reperacjami, uniemożliwiał ich bezpośrednie tamponowanie, dlatego włożono je pomiędzy dwie warstwy siatki poliestrowej, która zabezpieczyła powierzchnię oraz stanowiła stabilne podłoże umożliwiające bezpieczne dla tkaniny czynności w trakcie czyszczenia (il. 17). Do kąpieli piorącej wykorzystano wspomniany detergent. Awers i rewers tamponowano delikatnie przez siatkę poliestrową miękką gąbką morską. Czynność tę wykonano kilkakrotnie, a następnie tkaniny wypłukano wodą demineralizowaną. Nadmiar wody odsączono na stole niskociśnieniowym. Następnie tkaniny naprężono na płycie z pianki poliuretanowej przy użyciu cienkich igieł medycznych i pozostawiono do wyschnięcia w pozycji poziomej.

Wykonano ponownie pomiar wartości pH po oczyszczeniu, w celu sprawdzenia jego skuteczności. Tak jak przed oczyszczeniem ornatu, pomiar wykonano metodą ekstrakcyjną, w analogiczny sposób. Otrzymano wynik pH 7,01 – tak więc można stwierdzić z całą pewnością, że oczyszczenie ornatu było skuteczne.

Galony oczyszczono mieszaniną tiomocznika, kwasu cytrynowego oraz wody przy użyciu pałeczki kosmetycznej i wielokrotnie płukano w wodzie demineralizowanej.

Kolejnym etapem prac było przygotowanie tkaniny dublażowej, służącej do wzmocnienia obu pretekst i boków ornatu. Zastosowano nieodklejoną tkaninę jedwabną o splocie płóciennym – tzw. jedwab techniczny produkcji chińskiej. Nieodklejony jedwab stanowi stabilne i wytrzymałe podłoże, serycyna zaś chroni włókna przed destrukcją. Tkaninę ufarbowano na odpowiedni kolor, zbliżony do obecnej kolorystyki ornatu. Do barwienia użyto barwników metalokompleksowych firmy „Polfa” Pabianice w roztworze wodnym kwasu octowego z dodatkiem siarcznanu sodu. Po ufarbowaniu tkaninę napięto na płytę z pianki poliuretanowej przy użyciu cienkich igieł medycznych oraz pozostawiono do wyschnięcia i stabilizacji w pozycji poziomej. W analogiczny sposób postępowano w przypadku ufarbowania jedwabnej tkaniny do połączenia przodu i tyłu ornatu.

Zniszczone w wyniku naprawy, przeprowadzonej w 1937 r., tkaniny z partii pretekst oraz boków ornatu uległy osłabieniu i dlatego wymagały wzmocnienia nowym stabilnym podłożem. Zdecydowano o ich zdublowaniu przy użyciu tradycyjnej techniki igłowej, która jest w pełni odwracalna. Na przygotowaną wcześniej drewnianą ramę naprężono tkaninę dublażową, a następnie – za pomocą doszytych bawełnianych taśm – oryginalną tkaninę broszowaną. Podczas tej czynności zwracano uwagę na równe ułożenie nici osnowy i wątku. Krawędzie ubytków i miejsc osłabionych zabezpieczono przy użyciu jedwabnej greży¹² w odpowiednio ufarbowanym kolorze, ściąganiem przekłuwanym oraz ściągami siatki konserwatorskiej, której gęstość zależna była od rodzaju zniszczenia oryginalnej tkaniny. Fragmenty tkanin z przedniej preteksty ułożono w taki sposób, aby zachować jak najwierniej

pierwotny wygląd kwiatowego wzoru, który wcześniej zakrywały ściegi haftu maszynowego. Trudność stanowiło połączenie poszczególnych fragmentów tkanin w taki sposób, by uzyskać jak najgładszą powierzchnię i zabezpieczyć ich krawędzie. Sukcesywne przymocowywanie jedwabną grzęą w odpowiednio dobranym kolorze pozwoliło uzyskać zamierzony efekt, a połączenia poszczególnych fragmentów są prawie niewidoczne.

Rozsnute nici metalowe uporządkowano i sukcesywnie przymocowano punktowo ściegiem przekłuwanym, a następnie zabezpieczono ściegami siatki konserwatorskiej przy użyciu jedwabnej grzęy w odpowiednio dobranym kolorze. Odspojone blaszki przymocowywano pojedynczo ściegiem przekłuwanym w analogiczny sposób, jak w przypadku nici metalowych.

Po zabezpieczeniu i przymocowaniu wszystkich odspojonych nici wątku, tkaniny z pretekst i boków ornatu można było ustawić pionowo na ramie, aby skontrolować, jak zachowują się ich poszczególne partie. Nie zauważono żadnych niekorzystnych zmian. Wzmocnione nowym jedwabnym podłożem są stabilne, zaś staranne, równe ułożenie wysnutych nici uporządkowało ich powierzchnię.

Kolejnym etapem prac było zszycie ornatu zgodnie ze sporządzoną wcześniej dokumentacją fotograficzną, opisową i rysunkową. Preteksty i boki ornatu połączono ściegiem za igłą przędzą bawełnianą, dodając w miejscu połączenia przodu i tyłu ornatu nową tkaninę jedwabną w odpowiednio ufarbowanym kolorze. Doszytą w 1937 r. podszewkę zastąpiono nową – jedwabną w kolorze odpowiadającym aktualnej kolorystyce obiektu, zaś poprzednią, z haftowaną inskrypcją, oczyszczono i dołączono do dokumentacji konserwatorskiej.

Przeprowadzona konserwacja ornatu wpłynęła na poprawę jego stanu zachowania. Kompozycja natomiast zyskała na wyrazistości i w znacznym stopniu przybliżyła jego pierwotny wygląd. Utrzymanie ornatu w jak najlepszym stanie zależne jest teraz od właściwego sposobu jego przechowywania oraz eksponowania zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi, zawartymi w *Dokumentacji prac konserwatorskich i restauratorskich*.

PRZYPISY

- ¹ E. Żyłko, *Mecenat artystyczny J. K. Branickiego i E. z Poniatowskich Branickiej 1709-1809*, pr. dok., rkps UW.
- ² A. Mackiewicz, *Miasteczko Choroszcz, „Litwa i Ruś”, 1913, z. 6, s. 46.*
- ³ L. Żarnowiecki, *Ozdoba Domu Bożego*, Kraków 1909, s. 25.
- ⁴ Broszowanie – technika zdobienia tkaniny dodatkowym wątkiem (rzadziej osnową), który przechodzi od strony rewersu tkaniny w partii jednego lub kilku motywów. Por. M. Michałowska, *Leksykon włókiennictwa*, Warszawa 2006, s. 43-44; G. Blazy, *Przepych i blask jedwabnictwa lyońskiego. Lyońskie tkaniny jedwabne od XVII do XX wieku*, katalog wystawy ze zbiorów Musée des Tissus w Lyonie 23 maja-18 lipca 2004, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 2004, s. 171.
- ⁵ E. Orlińska-Mianowska, *Modny świat XVIII wieku: Katalog ubiorów od początku XVIII do początku XIX wieku ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie*, Warszawa 2003, s. 46-47; G. Blazy, *Przepych i blask jedwabnictwa lyońskiego*, s. 40.
- ⁶ R. Brandon, *Singer and the Sewing Machine: A Capitalist Romance*, New York 1977.
- ⁷ M. Miller, *The Romance of Modern Manufacture – A Brief History of Embroidered Embellishment*, w: M. Miller, J. Hill, eds., *Mechanical Drawing – The Schiffli Project: Catalogue to Accompany Exhibition ‘Mechanical Drawing – The Schiffli Project’*, Manchester 2007, s. 18-12.
- ⁸ A. J. Nowowiejski, *Wykład liturgii kościoła katolickiego*, Vol. 2, cz. I: *O środkach rozwinięcia kultu*, Warszawa 1902, s. 76.

- ⁹ W okresie jesienno-zimowym wraz z sezonem grzewczym temperatura we wnętrzu dochodzi do 18-22°C. Jest to pomieszczenie nieszczelne, o wysokim współczynniku wymiany powietrza. W rezultacie kontrola klimatu w tym wnętrzu jest ograniczona. W okresie silnych mrozów, gdy temperatura na zewnątrz spada do -20°C, ogrzanie bardzo suchego powietrza we wnętrzu powoduje spadek wilgotności względnej w nienawilżonym pomieszczeniu do poziomu 7-8%. Wiosną i latem po zakończeniu sezonu grzewczego jej wartości podlegają wahaniom i są uzależnione od zewnętrznych warunków atmosferycznych.
- ¹⁰ Zob. W. Gowland, *Silver in Roman and earlier Times: I. Pre-historic and proto-historic Times*, Archaeologia, 1918, Vol. 69, s. 121-160; D. A. Scott, *Technical study of a ceremonial Sican tumi figurine*, Archaeometry, 1996, Vol. 38, s. 305-311; R. J. H. Wanhill, *Brittle archaeological silver. Identification, restoration and conservation*, Materialen, 2000, Vol. 16, s. 30-35; idem, *Microstructurally-induced embrittlement of archaeological silver*, NLR Technical Publication NLR-TP-2001-032, National Aerospace Laboratory NLR, Amsterdam 2001.
- ¹¹ Zob. W. Gowland, *Silver in Roman and earlier Times*.
- ¹² Greża – nić jedwabna, nieskręcona, sklejona serycyną, otrzymywana podczas rozkręcania i jednoczesnego łączenia włókien z kilku kokonów.

CONSERVATION OF A WHITE BAROQUE CHASUBLE FROM THE CHURCH OF ST. JOHN THE BAPTIST AND ST. STEPHEN THE MARTYR IN CHOROSZCZ

The white chasuble from the church of St. John the Baptist and St. Stephen the Martyr in Choroszcz is one of the five funded most probably by Jan Klemens Branicki, who in 1745-1771 also founded the church in Choroszcz and built a palace - a summer residence with a complex of buildings and a park.

The chasuble was sewn according to the Roman cut out of two types of silk brocaded fabrics, embellished with floral motifs and a lace motif characteristic for eighteenth-century textiles.

Thanks to an inscription embroidered on the lining we know that the chasuble was "repaired" in 1937, reflecting the technical progress of a period when the speed of newly introduced mechanically driven machines was widely admired. Already at the time the state of the chasuble's preservation must have been unsatisfactory. Almost the entire surface was stitched with a machine chain stitch, silk yarn, and a metallic thread. Consequently, the structure of the chasuble was irreversibly damaged and weakened. The purpose of the conservation was to eliminate harmful elements exerting an adverse impact on the state of preservation and to protect the chasuble against further destruction, to reinforce it, and to prepare it be safely displayed.

Photographic documentation, descriptions, and drawings were followed by devising a conservation programme. It was necessary to remove all the earlier "repairs": the chasuble was cleaned and stabilised. The successive essential stage involved adding a silk base, the protection and attachment of threads of the weft and the warp, and the attachment of detached lamina and metallic threads.

The chasuble, reinforced with a new silk base, is now stable, and a careful and even arrangement of the threads and detached lamina introduced order to its surface; consequently, the entire composition gained expressiveness and to a considerable degree approached its original appearance.

The preservation of the best possible condition of the vestment depends now on suitable storage and display in accordance with conservation recommendations contained in *Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich*.